

Rząd szuka ułatwienia dla biogazu i biometanu

27 czerwca 2022

Wprowadzenie definicji biometanu, wsparcie produkcji, określenie zasad prowadzenia działalności gospodarczej w tym zakresie i wprowadzenie gwarancji pochodzenia – to najważniejsze zmiany przewidziane w projektowanej nowelizacji ustawy o OZE, które mają zdynamizować rynek biometanu i biogazu. W tej chwili brak szczegółowych regulacji ogranicza bowiem jego rozwój. Tymczasem Polska ma warunki, aby stać się na nim potentatem, bo w samym sektorze rolno-spożywczym potencjał produkcji szacuje się na 7–8 mld m³ rocznie. Według ekspertów taka ilość w połączeniu z importem poprzez gazociąg Baltic Pipe, a także wolumenem gazu z terminala LNG w Świnoujściu, może pozwolić na pełne uniezależnienie się od gazu z Rosji.

„Projekt nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii, który można znaleźć w Rządowym Centrum Legislacji, wprowadza szereg nowości w zakresie biogazu i biometanu. Pojawiają się m.in. gwarancje pochodzenia dla biometanu, gwarancje pochodzenia dla chłodu i ciepła z OZE. Widać, że rząd planuje wdrożyć jakieś rozwiązania już nie tyle w zakresie produkcji energii elektrycznej z biogazu, ale produkcji biometanu i wtłaczania go do sieci dystrybucyjnych bądź przesyłowych” – mówi agencji Newseria Biznes Łukasz Podlewski, ekspert Neo Energy Group.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska od jesieni ub.r. pracuje nad kompleksową nowelizacją ustawy o OZE, która ma wprowadzić rozwiązania umożliwiające dalszy rozwój tego sektora. Projekt podkreśla potrzebę uruchomienia w Polsce rynku biometanu i wprowadza jego definicję, zgodnie z którą biometan to „gaz uzyskany z biogazu lub biogazu rolniczego, którego wartość ciepła spalania wynosi nie mniej niż 34,0 MJ/m³”. Ponadto

określa też zasady prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania biogazu lub biometanu z biogazu. Podmioty prowadzące taką działalność będą podlegać wpisowi do rejestru prowadzonego przez URE. Kolejną zmianą, przewidzianą w projektowanej nowelizacji ustawy o OZE, ma być również wprowadzenie usprawnień w zakresie postępowań związanych z pozyskaniem decyzji w sprawie przyłączania instalacji wytwarzających biometan do sieci gazowej. „Rząd planuje też wdrożenie rozporządzeń określających parametry biometanu wtłaczanego do sieci i systemu wsparcia. Widać więc, że rządzący kierują regulacje w kierunku rozwoju tej branży” – mówi Łukasz Podlewski.

MKiŚ wskazuje, że brak szczegółowych regulacji prawnych ogranicza potencjał rozwoju rynku biogazu i biometanu opartego na krajowych surowcach. Nowo projektowane przepisy mają zaś zachęcać inwestorów do budowy instalacji do wytwarzania i oczyszczania biogazu lub biogazu rolniczego oraz wytwarzania biometanu. „W tej chwili ceny energii elektrycznej są na tyle wysokie, że rentowność tych projektów wzrasta” – zauważa rozmówca. „Ponadto obecnie biogazownie mogą liczyć na system wsparcia – nie tylko aukcyjny, ale też w postaci taryf gwarantowanych, feed-in tariffs, feed-in premium. I te obecne systemy wsparcia są jak najbardziej korzystne dla biogazowni rolniczych, szczególnie tych do 1 MW”.

Ekspert ocenia jednak, że w tej chwili główną barierą, która hamuje inwestycje w biogazownie i biometanownie, są kwestie uzyskiwania zgód środowiskowych i pozwoleń na przetwarzanie specyficznych odpadów, które trafiają jako do nich substrat.

Zgodnie z „Krajowym planem na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030” w Polsce potencjał samego sektora rolno-spożywczego w zakresie produkcji biogazu rolniczego szacuje się na 7–8 mld m³ rocznie. Tak duży wolumen to m.in. efekt strumienia bioodpadów, będących efektem rosnącej konsumpcji, a także zaostrzenia regulacji dotyczących gospodarki odpadami, które stopniowo ograniczają składowanie bioodpadów. Z „Polityki

energetycznej Polski do 2040 roku” wynika, że wykorzystanie biogazu, biometanu, gazów syntezowych (syngaz), gazu syntetycznego czy wodoru ma w przyszłości pokryć część krajowego popytu na paliwa gazowe. „Całe roczne zapotrzebowanie Polski na paliwa gazowe wynosi około 20–22 mld m³. Mówimy więc o bardzo dużych ilościach jeszcze niezagospodarowanej biomasy, którą możemy przetworzyć na biogaz rolniczy” – wskazuje Łukasz Podlewski. „Jeżeli sprawdzą się założenia polskiej polityki energetycznej, tzn. będziemy w stanie wyprodukować rocznie 7–8 mld m³ biometanu, to mając jeszcze na uwadze wolumen, który zaczniemy importować poprzez gazociąg Baltic Pipe oraz wolumen gazu z terminala LNG w Świnoujściu, wygląda na to, że będziemy w stanie w pełni uniezależnić się od gazu z Rosji”.

Rządowa strategia zakłada, że potencjał biomasy i biogazu ma zostać wykorzystany przede wszystkim w ciepłownictwie, ale część zasobów zostanie skierowana również do wytwarzania energii elektrycznej, zwłaszcza w kogeneracji. Wytworzona energia elektryczna i biometan mogą być też wykorzystane w transporcie.

Dzięki możliwości magazynowania biogaz może być także wykorzystany w celach regulacyjnych i na potrzeby samobilansowania się klastrów energii oraz spółdzielni energetycznych. Jego dodatkową zaletą jest to, że umożliwia zagospodarowanie szczególnie uciążliwych odpadów, np. z rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego, zwierzęcych lub komunalnych ulegających biodegradacji.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Niedawno [Suwerenny PL w swoim podcaście informował](#), że rząd Polski zgodził się od 1 stycznia 2024 roku zamknąć wszystkie stacje odmetanowania w Polsce – niszcząc polskie górnictwo węgla kamiennego i odbierając gaz elektrociepłowniom.